Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Piątek, 13 kwietnia 101 (1954)



Czyn 1-Majowy marynarzy

Z okazji Święta Pracy marynarze Polskiej Marynarki Handlowej podejmują liczne zobowiązania. Na zdjęciu członkowie załogi statku „Puck" dyskutują na temat zobowiązań, podjętych dla uczczenia święta 1 Maja. Foto — CAF

Uchwała Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Naród Polski

miłujący pokój wyraża głębokie oburzenie i ostry protest przeciwko prowokacyjnemu dekretowi rządu Queuille'a

WARSZAWA (PAP) POLSKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU POWZIĄŁ W SPRAWIE DEKRETU RZĄDU FRANCUSKIEGO ZAKAZUJĄCEGO DZIAŁALNOŚCI NA TERENIE FRANCJI BIURA ŚWIATOWEJ RADY POKOJU NASTĘPUJĄCĄ UCHWAŁĘ:

W imieniu miłującego pokój narodu polskiego — Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraża głębokie oburzenie i protest przeciwko prowokacyjnemu i faszystowskiemu dekretowi rządu Queuille'a zakazującemu działalności Światowej Rady Pokoju na terenie Francji.

Obrońcy pokoju w Polsce zdają sobie sprawę, że zarządzenie to, będące wyrazem służalczości reakcyjnego rządu francuskiego wobec imperialistów amerykańskich, jest sprzeczne z pragnieniami i interesami narodu francuskiego. Naród francuski wielokrotnie dawał i daje dowody swej zdecydowanej woli pokoju i solidarności ze wszystkimi narodami walczącymi przeciwko groźbie nowej wojny, jaką gotują Europie i światu amerykańscy magnaci dolarowi do spółki z hitlerowcami i odwetowcami niemieckimi w Trizonie.

Żadne dekrety i zarządzenia podżegaczy wojennych i ich sługusów nie potrafią powstrzymać nieustannego wzrostu najpotężniejszego ruchu naszych czasów — ruchu obrońców pokoju.

Polski Komitet Obrońców Pokoju zapewnia Światową Radę Pokoju, że haniebne postanowienie rządu francuskiego zmobilizuje naród polski do jeszcze większego wysiłku dla utrwalenia pokoju, do jeszcze aktywniejszego poparcia dążeń Światowej Rady Pokoju i jej historycznego apelu w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Amb. Chin Ludowych u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP) W dniu 12 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej p. Peng-Ming-Chih, który wręczył Prezydentowi RP album pamiątkowy, zawierający uchwały komitetu narodowego Chińskiej Republiki Ludowej politycznej konferencji doradczej.

Gratulacje dla prof. Joliot-Curie

LUBLIN (PAP) Senat, Rektor i młodzież uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przesłali prof. Fryderykowi Joliot-Curie depeszę gratulacyjną z okazji przyznania mu Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej za utrwalanie pokoju między narodami.

W depeszy naukowcy i młodzież wyrażają dumę z tego, że czołowy przywódca Światowego Obozu Obrońców Pokoju, a równocześnie doktor honoris causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, wyróżniony został nagrodą pokojową, nazwaną imieniem chorążego obozu walki o pokój na całym świecie — Józefa Stalina.

Oświadczenie Mac Arthura

LONDYN (PAP) Jak donoszą agencje zachodnie, gen. Mac Arthur złożył za pośrednictwem swego głównego doradcy politycznego gen. Whitney'a oświadczenie, w którym odmówił uznania słuszności decyzji Trumana, odwołującej go ze wszystkich stanowisk na Dalekim Wschodzie. Mac Arthur stwierdził, że ściśle wykonywał wszystkie dyrektywy otrzymywane od Trumana.

Mac Arthur podkreślił, że nigdy nie zabraniano mu składania oświadczeń na temat wojny koreańskiej i jej konsekwencji. Wręcz przeciwnie, prezydent Truman zapewnił Mac Arthura, że nie sprzeciwia się, by „swobodnie mówił o wojnie koreańskiej".

Zacięte walki w Korei

PEKIN (PAP) Ogłoszony w Phenianie 12 kwietnia komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi prowadzą nadal zaciekłe walki z nieprzyjacielem.

Pomyślny przebieg skupu ziemniaków

WARSZAWA (PAP) W całym kraju pomyślnie przebiega wiosenny skup ziemniaków przemysłowych, prowadzony przez Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska". Dzienne plany skupu wykonywane są ze znacznymi nadwyżkami.

Ziemniaki, skupione przez spółdzielnie, wysyłane są bezpośrednio do fabryk i zakładów Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego. W skupie ziemniaków przemysłowych przodują Gminne Spółdzielnie województwa: poznańskiego, łódzkiego, warszawskiego, bydgoskiego, lubelskiego i szczecińskiego.

Albania i Australia podpisują apel w sprawie paktu pokoju

TIRANA (PAP) W dniu 12 bm. rozpoczęła się w całej Albanii kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami.

*

PEKIN (PAP) Jak donoszą z Sydney, 10 bm. rozpoczęła się w całej Australii akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Przed Narodowym Plebiscytem Pokoju

W walce o pokój

wzmożemy wysiłki dla przedterminowego wykonania Planu sześcioletniego

WARSZAWA (PAP) W imię niepodległości Polski,

w imię pokoju między narodami,

w obliczu wojennych knowań imperialistów amerykańskich i odbudowy przez nich militaryzmu hitlerowskiego,

— popieram apel Światowej Rady Pokoju.

Słowa Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju są na ustach setek i tysięcy ludzi w całym kraju. Powtarzają je z mocą robotnicy i chłopi, kobiety i młodzież na licznych zebraniach i zgromadzeniach publicznych, jakie odbywają się obecnie w okresie poprzedzającym Narodowy Plebiscyt Pokoju. Masy pracujące Polski Ludowej postanawiają jednocześnie poprzeć uchwały Światowej Rady Pokoju i manifest PKOP wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym nad realizacją Planu 6-letniego.

Robotnicy Wybrzeża, dla czynnego zadokumentowania swej solidarności z manifestem PKOP, zaciągają „Warty Pokoju".

Prezydent RP protektorem jubileuszu Ludwika Solskiego

WARSZAWA (PAP) Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął protektorat nad jubileuszem 75-lecia pracy artystycznej nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego.

Obchód jubileuszowy odbędzie się dnia 28 bm. w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie, po przedstawieniu sztuki J. T. Dybowskiego „Kościuszko w Berville", w której mistrz Solski kreuje rolę tytułową.

Obrady Sekretariatu Światowej Rady Pokoju

PRAGA (PAP) W toku obrad Sekretariatu Światowej Rady Pokoju omawiano dotychczasowy przebieg kampanii związanej z apelem w sprawie podpisania przez pięć wielkich mocarstw paktu pokoju. Z dotychczasowych informacji wynika, że przebieg kampanii jest bardzo pomyślny i że zatacza ona coraz szersze kręgi zarówno w krajach zachodnio-europejskich jak i w krajach demokracji ludowej.

W Sekretariacie Światowej Rady Pokoju omawia się szczegółowo sprawę zwołania — zgodnie z uchwałą berlińskiej sesji Rady — konferencji ekonomicznej w Moskwie w lecie br. Zwołanie tej konferencji wzbudziło wielkie zainteresowanie w szerokich kołach kupców, przemysłowców i ekonomistów zwłaszcza we Francji, Włoszech i Belgii.

Wspaniałe osiągnięcia kolejarzy pomorskich

Cały świat pracy

jednoczy się w Czynie 1-Majowym realizując masowo podejmowane zobowiązania

WARSZAWA (PAP) Kolejarz Michał Stary na zebraniu robotników w Tczewie, podejmujących zobowiązania 1-majowe powiedział: „Zobowiązania 1-majowe to najlepsza odpowiedź tym, którzy remilitaryzują Niemcy Zachodnie i przygotowują nową wojnę. Przyspieszając realizację naszego Planu 6-letniego, nie tylko wyrażamy solidarność z bojownikami o pokój na całym świecie, ale jednocześnie czynem wzmacniamy wielki front pokoju — wzmacniamy siły narodów, które — w myśl wskazań Józefa Stalina — mocno biorą sprawę utrwalenia pokoju w swoje ręce."

Słowa te wyrażają uczucia całego polskiego świata pracy, który jednoczy się w czynie 1-majowym, realizując masowo podejmowane zobowiązania.

*

W Bydgoszczy młodzieżowa załoga parowozu postanowiła prowadzić pociągi towarowe przy zwiększonym obciążeniu ich o 10 proc. brutto, oszczędzając równocześnie 25 ton węgla i 10 kg smarów miesięcznie. Napływa również i wiele innych zobowiązań ZMP-owców.

*

Do Czynu 1-majowego włączają się coraz liczniej kobiety.

570 robotnic zakładów Pepege w Grudziądzu zobowiązało się wyprodukować dodatkowo 4500 szt. taniego obuwia roboczego. Robotnice Pomorskiej odlewni i emalierni w Grudziądzu postanowiły podnieść wydajność przeciętnie o 5 proc. Podobne zobowiązania podejmują i inne kobiece zespoły.

*

W Warsztatach Naprawczych Parowozów w Bydgoszczy specjalne komisje społeczne badają codziennie przebieg zobowiązań, a ich wynik podają przez megafony do wiadomości całej załogi. Wszyscy pracownicy w ramach czynu majowego starają się przekraczać jak najwyżej swe normy. I tak np. ob. Olszewski, instalator parowozowy osiąga 152 proc., ob. Żelazkiewicz — 127 proc., ZMP-ówka Mitura wykonuje 115 proc. normy, zaś tokarz Hass, który zobowiązał się do 122 proc., nie tylko je wykonuje, ale podwyższył swe zobowiązanie jeszcze o 2 proc.

Dostawy ziarna wykonane w 111 proc.

WARSZAWA (PAP) Państwowe Gospodarstwa Rolne, które są głównym dostawcą nasion kwalifikowanych wykonały plan dostaw wysokogatunkowych nasion na tegoroczne wiosenne siewy w 111 proc. Za pośrednictwem Gminnych Spółdzielni ziarno kwalifikowane z PGR otrzymują spółdzielnie produkcyjne oraz małorolni i średniorolni chłopi, zwłaszcza ci, którzy biorą udział w kontraktowaniu upraw roślinnych.



Samodzielna ZMP-owska brygada murarska Włodzimierza Pilarczyka, pracująca przy budowie bloku w osiedlu robotniczym Muranów w Warszawie, zobowiązała się dla uczczenia święta 1 Maja wykończyć budowę II piętra.

Na zdjęciu murarze J. Malinowski i Z. Pilaszyk oraz pomocnik W. Sobczyk przy pracy. Foto — CAF

Tysiące ton węgla

zaoszczędzono dzięki racjonalnej gospodarce opałem

WARSZAWA (PAP) Drużyny parowozowe i palacze kotłowni meldują o nowych osiągnięciach w dziedzinie racjonalnego gospodarowania węglem. M. in. maszyniści katowickiej DOKP zaoszczędzili w ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. blisko milion złotych. Do współzawodnictwa w oszczędzaniu opałem przystepują nieustannie dalsze zakłady pracy.

Dobre wyniki w akcji oszczędnościowej mają również drużyny parowozowe i palacze kotłowni stacyjnych z krakowskiej DOKP. Zaoszczędziły one w marcu br. 2.189 ton wysokowartościowego węgla.

Palacze elektrowni „Jachcice" w Bydgoszczy wykonali w marcu br. swoje zobowiązanie w 101 proc. Wielu racjonalizatorów tej elektrowni opracowało pomysły, których zastosowanie dało znaczne oszczędności. M. in. Ryszard Pytnik, pracownik działu napraw usprawnił działanie komór podmuchowych jednego z pieców, doprowadzając do paleniska większą ilość powietrza. Usprawnienie to przynosi 4.850 zł w stosunku rocznym.

W ostatnich dniach do współzawodnictwa w zakresie racjonalnej gospodarki opałem przystąpiły załogi gazowni w Toruniu, Ełku i Gdańsku.

Strajki we Francji

PARYŻ (PAP) W Marsylii trwa strajk hutników, w którym bierze udział 20.000 osób.

3 tygodnie strajkuje 6.500 robotników zatrudnionych w zbrojowni marynarki wojennej w Brest.

POCZTA

KONKURSU »IKP«

p. n.

»Podróże Furdygi i Syna«

patrz na str. 4

28 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu

Propaganda pokoju

redukcja sił zbrojnych 4 mocarstw i demilitaryzacja Niemiec, najbardziej palącym zagadnieniem

PARYŻ (PAP) Dnia 11 kwietnia odbyło się 28 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, któremu przewodniczył przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Jessup.

Jessup oświadczył, że delegacja radziecka nie przedstawiła rzekomo swych propozycji odnośnie całości porządku dziennego oraz wskazał, że ministrowie będą mogli omówić szereg zagadnień nawet w tym wypadku, jeśli nie będą one włączone do porządku dziennego.

Odpowiadając Jessupowi, przedstawiciel ZSRR Gromyko stwierdził m. in.

„Delegacja ZSRR — przedstawiła sprawy, które — jej zdaniem — winny być włączone do porządku dziennego. Delegacja radziecka zgłosiła propozycje włączenia do porządku dziennego sprawy wykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu.

Przedstawiciele trzech mocarstw znają również stanowisko delegacji radzieckiej odnośnie włączenia do porządku dziennego sprawy traktatu pokojowego z Austrią.

Jeżeli chodzi o sprawę traktatów pokojowych z Bułgarią, Rumunią i Węgrami, zgłoszona wcześniej przez przedstawicieli trzech mocarstw, to — jak wiadomo — oświadczyli oni, że swój wniosek w tej sprawie wycofują.

W ten sposób punkt dotyczący traktatów pokojowych z Bułgarią, Węgrami i Rumunią obecnie nie wchodzi w grę. Pozostałe propozycja zgłoszona później przez delegację radziecką, a mianowicie dotyczącą włączenia do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii oraz innych krajach europejskich i na Bliskim Wschodzie.

Rząd radziecki w swych notach i memorandach, jak również w oświadczeniach swych przedstawicieli niejednokrotnie wskazywał, że wspomniana wyżej sprawa posiada bezpośredni związek z zachowaniem pokoju i z problemem poprawy stosunków między czterema mocarstwami.

Fakty świadczą o tym, że czas już omówić sprawę paktu atlantyckiego na sesji rady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. To samo dotyczy amerykańskich baz wojennych.

Nie wątpimy, że przedstawiciele mocarstw zachodnich zdają sobie doskonale sprawę, że baz tych nie tworzy się w celu polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim. Dlatego też nie chcą oni, aby sprawa omawiana była przez ministrów czterech mocarstw.

Uważamy,, że obecnie najważniejszym i najbardziej palącym zadaniem jest poczynienie kroków, niezbędnych dla utrwalenia pokoju, m. in. redukcja sił zbrojnych czterech mocarstw, podjęcie kroków, zmierzających do demilitaryzacji Niemiec i propaganda — nie bójmy się tego słowa — propaganda pokoju. Uważamy — podkreślił na zakończenie Gromyko — że sprawa paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych ma bezpośredni związek ze sprawą stosunków między czterema mocarstwami i ze sprawą napiętej sytuacji w Europie. Właśnie dlatego nalegamy, aby sprawy te zostały rozpatrzone przez radę ministrów czterech wielkich mocarstw."

Następnie przemawiał Parodi, Davies i Jessup, którzy w dalszym ciągu sprzeciwiali się włączeniu do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych nie przytaczając żadnego argumentu w obronie swego stanowiska. Wystąpienia ich pełne były **oszczerstw i ataków na ZSRR.**

Wyjazd R. Thaelmann

WARSZAWA (PAP) Dnia 11 bm. opuściła Warszawę udając się do Berlina delegacja Niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu (VVN) z Rose Thaelmann na czele. Delegacja brała udział w organizowanych w Polsce obchodach międzynarodowego dnia wyzwolenia więźniów z obozów koncentracyjnych.

C. R. Z. Z. piętnuje

haniebną decyzję rządu francuskiego

WARSZAWA (PAP) Centralna Rada Związków Zawodowych uchwaliła rezolucję piętnującą dekret rządu francuskiego, zakazujący działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju.

„W imieniu 4 milionów związkowców polskich — głosi rezolucja — Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce z oburzeniem piętnuje haniebną decyzję rządu francuskiego, zakazującą na terenie Francji działalności Biura Światowej Rady Pokoju. — Jest to wrogi akt, wymierzony przeciwko 600 milionom ludzi na całym świecie, którzy podpisali apel sztokholmski. Jest to wrogi akt przeciwko setkom milionów ludzi, którzy pragną pokoju i walczą o pokój, którzy przeciwstawiają się agresywnej polityce rządów imperialistycznych i popierają uchwały światowego ruchu obrońców pokoju.

Decyzja o zakazie działalności Światowej Rady Pokoju świadczy o tym, że rząd francuski podporządkował się imperialistom USA, którzy nie chcą, by doszło do paktu pokoju między pięciu mocarstwami, którzy, odbudowując nowy Wehrmacht, szykują zgubę samej Francji.

W imieniu polskich mas pracujących Centralna Rada Związków Zawodowych jak najostrzej protestuje przeciw nowemu haniebnemu dekretowi rządu francuskiego i przyłącza swój głos do głosu ludzi pracy na całym świecie, którzy domagają się cofnięcia tego dekretu.

Pokój zwycięży wojnę

Konferencja duchowieństwa powiatów chojnickiego, sępoleńskiego i tucholskiego

W Chojnicach woj. bydgoskiego odbyła się w dniu 10 bm. konferencja duchowieństwa z udziałem sióstr zakonnych i działaczy katolickich z powiatów: chojnickiego, sępoleńskiego i tucholskiego. Celem konferencji było przeniesienie uchwał Światowej Rady Pokoju w Berlinie.

Konferencji przewodniczył ob. mgr **Nowicki.** Miejsca w prezydium zajęli: ks. dr **Szczęśniak,** ks. **Banach,** ks. **Czapiewski** i siostra zakonna ob. Nowak.

Referat na temat „Zadania wynikające z uchwał Plebiscytu Pokoju w Berlinie" wygłosił ks. **Henryk Gniwek.** Prelegent m. in. powiedział:

„Nie ma ani jednego uczciwego człowieka na świecie, któryby nie rozumiał że w obecnej chwili najważniejszym zadaniem jest sprawa utrwalenia pokoju. W szeregach obrońców pokoju nie może zabraknąć duchowieństwa katolickiego. My, księża katoliccy mamy obywatelski, katolicki i kapłański obowiązek wciągnięcia się w szeregi aktywnych bojowników o pokój. Idąc za wezwaniem Światowej Rady Pokoju musimy dać swój wkład w budowę wielkiego obozu pokoju, skupiającego wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie. Winniśmy uczynić wszystko, co jest w naszej mocy, aby stworzyć takie warunki, w których najmniejsza choćby próba prowokacji wojennej byłaby nie do pomyślenia.

Już od sześciu lat naród polski wkłada ogromny wysiłek w odbudowę swojej ojczyzny, ale minie jeszcze sporo czasu, nim zabliźnią się rany, które zadała nam ostatnia wojna, nim odbudowane będą wszystkie miasta i wsie, nim podniesie się z gruzów nasza stolica. Zbyt boleśnie pamiętamy okropności ostatniej wojny, abyśmy mogli o nich tak szybko zapomnieć. — Wśród sześciu milionów wymordowanych obywateli naszego kraju było wielu kapłanów, zakonników i zakonnic. My, kapłani jesteśmy przeświadczeni, że gdyby zapanowała dobra wola, pokój byłby zachowany."

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, zabrali m. in. głos: ks. **Kotwarski,** ks. **Sobolewski,** działacz katolicki ob. **Pazda.** Mówcy wskazywali na stale wzrastające siły obozu pokoju, któremu przewodniczy Związek Radziecki, a z drugiej strony odsłaniali zbrodnicze knowania kliki podżegaczy wojennych dążących do rozpętania nowej pożogi wojennej na świecie.

Na zakończenie konferencji została uchwalona rezolucja.

REZOLUCJA

Księża i działacze katoliccy z powiatów: chojnickiego, sępoleńskiego i tucholskiego zebrani na konferencji w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju włączają się w ogólny nurt obrońców pokoju na całym świecie.

Aby zapobiec wojnie domagamy się zawarcia paktu między pięcioma wielkimi mocarstwami. Nie pozwolimy uzbroić na nowo morderców naszych braci. Nie pozwolimy uzbroić katów naszego narodu, burzycieli naszej stolicy, naszych miast i osiedli. Naszym obowiązkiem obywatelskim i kapłańskim wobec kraju ojczystego jest uczynić wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężył światowy front obrońców pokoju.

Hasłem i programem dla wszystkich kapłanów i wierzących niechaj będą słowa Pisma Świętego: „Dissipa gentes, quae bella volunt". Panie rozprosz narody, które dążą do wojny.

Dymisja Mac Arthura

(Komentarz radio Moskwa)

MOSKWA. (PAP) Nawiązując do decyzji Trumana o usunięciu Mac Arthura z zajmowanych przezeń stanowisk na Dalekim Wschodzie, komentator radia moskiewskiego stwierdza m. in.:

Truman powołał się na fakt, iż Mac Arhur nie popiera szczerze polityki Stanów Zjednoczonych i polityki Narodów Zjednoczonych. Obiektywnym obserwatorom wyjaśnienie prezydenta Trumana wyda się co najmniej dziwne. Mac Arthur, jak wiadomo, był tylko wykonawcą agresywnej, awanturniczej polityki USA na Dalekim Wschodzie. Wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu wszczął on na bezpośredni rozkaz Trumana. Wykonując rozkaz Trumana, polecił flocie wojennej USA okupować wyspę Taiwan, dopuszczając się jawnej agresji przeciwko Chinom. Za zgodą i z błogosławieństwem rządu amerykańskiego samoloty Mac Arthura systematycznie naruszały granice Chin i bombardowały miasta chińskie, mordując jej ludność cywilną — kobiety, starców i dzieci. Za aprobatą Waszyngtonu Mac Arthur posunął swe wojska aż po granice Chin i zmusił tym samym ochotników chińskich do wystąpienia w obronie bezpieczeństwa swej ziemi ojczystej.

Innymi słowy Mac Arthur nie robił nic, co byłoby niezgodne z agresywną polityką kół rządzących USA i był — by się tak wyrazić — żywym ucieleśnieniem tej polityki. Mimo to Mac Arthurowi udzielono dymisji.

Dlaczego?

Przede wszystkim dlatego, że Mac Arthur poniósł porażkę jako dowódca naczelny. Wojska Mac Arthura niejednokrotnie dostawały cięgi od bohaterskiej Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich. Mac Arthur stał się dla narodów Dalekiego Wschodu i całego świata uosobieniem zbrodniczej polityki amerykańskiej

W swych publicznych enuncjacjach Mac Arthur mimowoli niejednokrotnie zdradzał istotne plany rządu amerykańskiego. Pogróżka Mac Arthura, że zbombarduje Mandżurię, wywołała nie tylko oburzenie wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie, lecz dowiodła również kołom rządzacym Anglii, Francji i innych krajów, które Waszyngton wciągnął do awantury koreańskiej, iż ich partnerzy amerykańscy zamierzają uwikłać je w długą i wyczerpującą wojnę na Dalekim Wschodzie.

Usuwając Mac Arthura, koła rządzące USA zamierzały prawdopodobnie osiągnąć kilka celów.

Po pierwsze chciały zamaskować fiasko swej awanturniczej polityki na Dalekim Wschodzie, zwalając winę na Mac Arthura.

Po wtóre, pragną uspokoić sojuszników europejskich, przerażonych oburzeniem własnych narodów, wywołanym próbami rozszerzenia wojny w Azji.

Po trzecie, chciały z pomocą tego chwytu osłabić potężny głos obrońców pokoju, domagających się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Usunięcie jednego awanturnika — stwierdza na zakończenie komentator radia moskiewskiego — nie może oczywiście zmienić awanturniczego charakteru agresywnej polityki USA. Skandaliczny koniec kariery Mac Arthura na Dalekim Wschodzie dowodzi jednak dobitnie, że droga awantur w sprawach międzynarodowych jest bardzo niebezpieczna, przede wszystkim dla samych awanturników.

Sport

KLABIŃSKI WYGRAŁ DRUGĄ ELIMINACJĘ

Na 200 km trasie, ciągnącej się od Polanicy do rogatek Wrocławia i z powrotem odbył się wczoraj drugi wyścig eliminacyjny kolarzy przed wyścigiem Praga — Warszawa. Najlepszym kolarzem okazał się Klabiński, demonstrując świetne wyszkolenie techniczne i doskonałą formę.

W wyścigu nie startował Wrzesiński i Wójcik, którzy zostali już zaliczeni do reprezentacji.

Wyniki: 1. Klabiński, 2. Pietraszewski, 3 Królak w jednakowym czasie 4:45.15 godz., 4. Hadasik — 4:45.24. 5. Rzeźnicki — 4:46.25.

Według inż. Szymczyka skład reprezentacji Polski będzie przypuszczalnie taki: Wrzesiński, Klabiński, Wójcik, Pietraszewski, Hadasik, Kapiak, Siemiński i Rzeźnicki.

PROGNOZA POGODY

Dość pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia i możliwością deszczu. W ciągu dnia temperatura maksymalna od 8 st. na północy kraju do 14 st. na południu.

JERZY SZELIGA

ROK ZACZYNA SIĘ W LISTOPADZIE

138

Wieczór był ciemny i dżdżysty. Po nagich polach uganiał się przenikliwy wiatr, od rzeki ciągnęło chłodem i wilgocią.

Furmanka jechała wolno i ostrożnie, nikłe światełko bujającej się pod wozem latarni ledwo rozrywało ciemność. Siedzący obok woźnicy Karczoch wsunął głowę w kołnierz kurtki i warknął przez zęby:

— Cholerna pogoda!

Był w podłym nastroju! Że też musi mieć takiego pecha! Cały, doskonale przemyślany plan spalił na panewce! Jasne, że teraz Gończowi ani nie w głowie to, co mu opowiedział!

Ze złością splunął na drogę i obejrzał się poza siebie. Ułożony na słomie nakryty pierzyną, leżał tam bez ruchu Szymanik. Prawdopodobnie spał. „Długo nie pociągnie" — pomyślał Karczoch. Miał dobre oko i nieraz widział ludzi naznaczonych piętnem śmierci. Tym razem jednak nie drgnęła w nim żadna struna. Ot, pozbędzie się kłopotu!

Właściwie to i tak zrobił już dla niego bardzo wiele. Przewiózł do Burzanowa, postarał się o lekarza, a teraz ciągnie się z nim po nocy. Inna historia, że nie mógł inaczej postąpić. Wroński lada moment może wrócił tu z milicją. Gdyby na strychu Kurantowej obory znaleźli rannego — z pewnością dowiedzieliby się i o tym, jaką rolę w tym wszystkim odegrał Karczoch. A teraz niech szukają wiatru w polu. Kurant nie jest taki głupi na jakiego wygląda. Wszystkiemu zaprzeczy. Nie będą mieli żadnych dowodów. Ten Wroński robi zresztą wrażenie półprzytomnego, czyż nie mógł się omylić?

Prędzej tylko z tym skończyć!

— Jedziesz jak za pogrzebem! — syknął do woźnicy. Zdziel batem te chabety!

Furman otworzył gębę w szerokim uśmiechu.

Pracował u Wojtasa i według słów starego — można mu było zaufać. Po prostu był za głupi, żeby mógł szkodzić.

— Wiooo! — zawołał przeciągle, przeciągnął batem po końskich zadach i znowu zamarł w bezruchu.

Wóz skrzypiał, podskakiwał na nierównej drodze, jazda była męcząca i uciążliwa. Robiło się coraz chłodniej. Przenikliwy wiatr przewiewał ich do szpiku kości.

Ranny leżał cichutko, nawet nie jęknął. Po kwadransie wiatr przewiał pokrywające niebo chmury i w górze ukazały się dalekie, roziskrzone gwiazdy.

Konie znowu zwolniły. Zmęczone całodzienną pracą szły ciężkim stępem, słabo reagując na nawoływania woźnicy.

Karczoch skulił się na siedzeniu i począł rozmyślać. Niewesołe to były myśli. Znów trzeba zmieniać miejsce pobytu, z trudem budowane plany na przyszłość rozsypały się, jak domek z kart, wszystko, co projektował biorą po prostu diabli!

Sięgnął do kieszeni po papierosy. Poczęstował woźnicę i sam zapalił. Na chwilę rozdarł mrok nikły, chwiejący się na wietrze płomyk zapałki. Oświetlił ponurą twarz Karczocha i zgasł, zdmuchnięty nagłym powiewem.

Palili w milczeniu. Wzdłuż drogi stały drzewa, ciemne, pozbawione liści, wyglądające posępnie i groźnie. Niewiadomo czemu wyglądem swym przypominały Karczochowi szubienicę. Przeniknął go lodowaty chłód. Wzdrygnął się z obrzydzeniem. Tfu! Głupie, idiotyczne myśli!

Jechali jeszcze z kwadrans. Karczoch nie znał wprawdzie okolicy, lecz orientował się, że muszą być gdzieś w pobliżu Tymian.

— Daleko do Tymian? — spytał furmana.

Batem wskazał mu kierunek. Z dalekiego mroku, gęstniejącego przed oczyma zamrugało kilka mdłych światełek.

— O, tam! Chyba kilometra nie będzie...

Karczoch poruszył się niespokojnie, serce miał ściśnięte lodowatą obręczą. Jeszcze tego tylko brakowało, żeby napatoczyła się milicja! Ładnie by wtedy wyglądał!

— Jedźże szybciej! — warknął ze złością. Mieć już to za sobą! Odwieźć tego Michała i odzyskać spokój!

Furman wzruszył ramionami i parę razy zdzielił konie batem. Ruszyły kłusem. Po chwili koła zaturkotały na bruku. Zbliżali się do miasteczka.

Po przebyciu kilkudziesięciu metrów, za przydrożną figurą — woźnica skręcił w prawo. Znowu jechali sypką, piaszczystą drogą. Tymiany zostały z boku.

Krajobraz się zmienił. Minęli jakiś zagajnik, potem znaleźli się w rzadkim sosnowym lesie. Michał nadal leżał bez ruchu.

Droga prowadziła przez las. Dłużyła się niezmiernie i Karczoch nie mógł uwierzyć temu, że z Tymian do chałupy brata Wojtasa, u którego miał zamiar ukryć Michała — jest zaledwie cztery kilometry.

Wreszcie las począł rzędnąć, a po paru minutach zamajaczyły przed nimi zarysy zabudowań. Brama, wiodąca w obejście, była otwarta. W oknie jaśniało światło.

Na odgłos zajeżdżającego przed dom wozu skrzypnęły drzwi i na ganku zjawił się gospodarz. Był to chłopina niewielki, twarz miał podłużną, przypominającą szczura, rudawe wąsy i małe, przebiegle spoglądające oczka. Trochę przypominał Karczocha.

KWIECIEŃ 13 PIĄTEK

Dziś: Justyny
Jutro: Waleriana

Wsch. słońca: 4.51
Zachód słońca: 18.43

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna — 1111, Pogotowie PCK — 1000, Taksówki — 3655 i 3962, Informacja kolejowa — 1187, Zegarynka — 06, Inform. pocztowa — 02 i 03, Rozmowy zamiejscowe — 00, Komenda MO — 2516.

to i owo z Bydgoszczy

Kanonada dźwięków



„Choć burza huczy wokoło nas do góry wznieśmy skroń..." — zaleca optymistycznie pieśń. Trudno jednak w tej pozycji wytrwać, kiedy przebywa się w „Gastronomii" Radio nastawione na pełny regulator zagłusza słowa kelnera, nasze własne, a audycja jest niezrozumiała. Tylko „trrr!!! wrrr!!" płynie z głośnika (to przejeżdżają tramwaje!) i „trrrach!" (najbardziej „interesująca" część audycji). Prośbę gości o ściszenie głośnika zignorowano. I dlatego przestrzegamy: wczoraj umówili się dwaj osobnicy, że przyniosą do „Gastronomii" siekierę. A wtedy będzie źle! (Ż-fa).

Sława czeka...



Na ub. czwartek na godz. 10 Miejski Komitet Obywatelski Odbudowy Warszawy zwołał ważne zebranie. Na 40 kilka zaproszonych osób zjawiło się kilka, w związku z czym zebranie odwołano Rezultat: ci, którzy przyszli, stracili napróżno godzinę czasu, a ważne sprawy leżą odłogiem. Brak kompletów osób zaproszonych na zebraniach i rozpoczynanie zebrań z reguły z dużym opóźnieniem w czasie, gdy śpieszymy z wykonaniem planów i gdy każda minuta jest droga — to nasza najgroźniejsza choroba!

Wielka sława czeka tego, kto znajdzie na tę chorobę skuteczne lekarstwo (r).

Tu mówi wiosna



Równo, sztywno, z bukietem fiołków w ręku spacerują nadobne bydgoszczanki ulicami miasta. Za 4 złociaki nawąchać się można pierwszego kwiecia fiołkowej barwy do syta. Bo wiosna — radosna wszechwładnie zapanowała i słońce liże nam twarze ciepłym ozorem promieni.

Sygnalizujemy więc MZO, że bydgoszczanie tęsknią za ławkami w parkach. Gdyż na to są parki, by siedziały w nich p a r k i!! (nik).

30-lecie BTL

W dniu 15 bm. o odz. 11 w Ratuszu odbędzie się uroczyste zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Lekarskiego z okazji 30-lecia istnienia towarzystwa.

Nowy skład Rady Miejscowej PAGEDU

W Bydgoszczy odbył się zjazd delegatów wszystkich placówek terenowych Ekspozytury Paged, celem dokonania wyboru rady miejscowej.

Na zebraniu sekretarz Okr. Zw. Zaw. Prac. Leśn. i Przem. Drzewn. w Bydgoszczy Sądzicki omówił cele i zadania Planu 6-letniego, dyrektor Ekspozytury Paged — Sułkowski złożył sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć pracowników Pagedu w drugim roku Planu 6-letniego stwierdzając, że pracownicy w zrozumieniu swoich obowiązków pierwszy rok Planu 6-letniego wykonali przedterminowo i z nadwyżką.

W skład nowych władz rady miejscowej weszli: Feliks Lauer, Józef Petrykowski, Helena Kranz, Leonard Górski, Konrad Numrych i Franciszek Lewandowski.

1 Maj mobilizuje świat pracy

do przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego i walki o pokój

W odpowiedzi na apel metalowców Zakładów Przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, pracownicy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Bydgoszczy, celem uczczenia święta jedności mas pracujących, walczących o pokój i postęp, podjęli zobowiązania zbiorowe planu 6-letniego, niosąc swój wkład do walki o pokój.

W zobowiązaniach zbiorowych postanowiono wykonać przy nowym gmachu WKPG prace ziemne w związku z zakładaniem zieleńców oraz uporządkować świetlicę. W zobowiązaniach indywidualnych szereg pracowników postanowiło wykonać przedterminowo oraz nadetatowo najrozmaitsze prace związane z ich pracą zawodową, względnie działalnością społeczną.

*

Zobowiązania 1-Majowe powzięli również pracownicy Państw. Fabryki Akordeonów w Bydgoszczy. Pierwsi zgłosili swój czyn portierzy — Ankot i Pawłowski, którzy zobowiązali się do 1 maja uporządkować podwórze i skopać ogródek fabryczny, kierownik fabryki Dziewulski zobowiązał się dopilnować i wykonać dekoracje na Święto Pracy, magazynier i jego pomocnik — Wolman i Kempa postanowili uzupełnić wszelkie braki w magazynie i zaprowadzić nowe kartoteki, stolarze zobowiązali się wykonać korytka do kwiatów na okna hal fabrycznych, brygada montażowa — membran zmontuje dodatkowo 300 membran, kolumna transportowa przeniesie warsztat mechaniczny z Czyżkówka na ul. Kościuszki, warsztat mechaniczny okratuje okna magazynu fabrycznego oraz ustawi i zabetonuje maszyny w nowej hali warsztatu, majster Dobrzyński ze stolarzami Lisowskim, Stasińskim i Czajkowskim pomalują okna i drzwi nowej hali fabrycznej, a ob. Bylka oczyści okna i podłogi w halach i biurach. Pracownicy umysłowi powzięli również szereg zobowiązań dotyczących opracowania norm pracy, uzupełnienia zaległości itp. Konstruktorzy działu mechanicznego — Litewka i Domiński zobowiązali się wykończyć i uzupełnić komplet rysunków patefonowych.

W sumie globalnej wartość powziętych zobowiązań całej załogi wynosi 3.662 zł.

Młodzież w walce o cenny surowiec jedwabiu

Na apel Instytutu Jedwabiu Naturalnego w Milanówku młodzież zrzeszona w ZMP podjęła hodowlę jedwabników, jako hodowlę młodych.

Przystępując do tych prac miała na względzie tworzenie nowej gałęzi przemysłu. Swoją postawą pragnie zaprzeczyć mylnym tradycjom, które głosiły, że jedwab naturalny jest luksusem dostępnym tylko jednostkom najbogatszym. Młodzież wie, że jedwab w nowych warunkach socjalnych służy masom pracującym, czy to w elektrotechnice, młynarstwie, czy chirurgii. W roku 1950 w akcji hodowlanej było już 80 zespołów „Służby Polsce", wiele zespołów ZHP i ZMP.

Jako przykład dużych osiągnięć może nam posłużyć koło ZMP jednostki wojskowej — które poszczycić się może wynikiem bardzo dobrym, gdyż osiągnęło wydajność 3 garncy z grama jajeczek, w tym 75 proc. gatunku pierwszego.

W roku 1951 do akcji hodowli jedwabników masowo zgłosiło się „SP" organizując około 250 zespołów. Wezwanie „SP" napewno podejmą inne organizacje młodzieżowe jak: ZMP i ZHP.

Rok 1951 dla tej akcji jest bardzo sprzyjający, gdyż opłacalność hodowli wzrosła dzięki podwyżce cen na kokony, ostatnio zatwierdzonej przez Rząd.

Dochód uzyskany z hodowli może być podstawą do zakładania bibliotek, urządzania świetlic, organizowania wycieczek, zakupu sprzętu sportowego itp.

Kolumny sportowe na czele pochodów pierwszomajowych

Tegoroczny obchód 1-Maja będzie na całym świecie potężną manifestacją rosnących sił pokoju walczących przeciw imperialistycznej polityce podżegaczy wojennych. Polskie masy pracujące budujące w codziennym trudzie podstawy socjalizmu, realizujące zwycięsko drugi rok Planu 6-letniego jednoczą się coraz mocniej wokół władzy ludowej wnoszącej swój wkład do międzynarodowego dzieła obrony pokoju światowego i utrwalają bezpieczeństwo i niepodległość ojczyzny.

Sportowcy polscy stają solidarnie ze sportowcami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz z postępowymi sportowcami robotniczymi krajów kapitalistycznych do czynnej walki o pokój i pomnożenie wyników pracy w produkcji i w nauce. W dniu 1 Maja br. sportowcy woj. bydgoskiego zmobilizują wspólnie z młodzieżą zorganizowaną w ZMP wszystkie siły do dalszej realizacji zadań postawionych przez biuro polityczne KC PZPR do dalszej walki o powszechną, socjalistyczną kulturę fizyczną. Udział sportowców w obchodzie 1 Majowym będzie przewyższał liczebnością, poziomem politycznym i bojowością manifestacje z lat ubiegłych. Sportowcy maszerujący na czele pochodów 1-Majowych wykażą swoją postawą, że stoją w pierwszym szeregu walczących o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Dla należytego przygotowania szeregów sportowych do Święta Pracy powołana została przy Wojewódzkim Komitecie Obchodu 1-Maja komisja sportowa, w której skład weszli: przewodniczący — F. Dąbrowski (przew. WKKF), wiceprzewodn. — L. Murzyn (sekr. WKKF.) sekretarz — G. Gutowski (WKKF), członkowie: kpt. Zajączkowski (KW PZPR), mjr. Dobrusin, (OWKS), kpt. Białek (Gwardia), Zając — (KM PZPR) Ojdowski (ZW ZMP) Kochański (ZW ZSCh), Lehmann (KW PZPR), Kijek (LM), Nowicki (Wydz. Ośw WRN), Ksycki (Wydz. Ośw. MRN), Wieczorek (DOSZ), Woźniak (ORZZ), Wiciński (ROSZ Stal), Stein (Gazeta Pomorska), Dachowski (Polskie Radio), Polak (PAP), Jabłoński (IKP).

Nowe twarze w „Niemcach"

W obsadzie sztuki L. Kruczkowskiego „Niemcy", granej przy dużym zainteresowaniu publiczności w Teatrze Ziemi Pomorskiej, zaszły ostatnio znowu pewne zmiany. Otóż na skutek choroby Zofii Molskiej w roli Berty Sonnenbruch występuje od kilku dni Maria Kassowska, natomiast w jej miejsce panią Soerensen jest M. Stróżyńska.

Walny zjazd delegatów LM

W dniu 22 bm. o godz. 10.30 w sali ZS Stal przy ul. Floriana odbędzie się walny zjazd delegatów okręgu bydgoskiego Ligi Morskiej. W programie referat ideologiczny przedstawiciela Zarządu Głównego, sprawozdanie z działalności okręgu bydgoskiego oraz wybór nowego zarządu.

Odczyty

13 bm. o godz. 19 w lokalu Zjednoczonych Klubów Racjonalizatorskich Plac Bohaterów Stalingradu 20 ob. M. Pieszewicz wygłosi referat pt. „Zapoznanie członków Klubu z przepisami odnośnie procedury wniosków racjonalizatorskich i nowatorskich".

W tym samym lokalu w dniu 14 bm o godz. 19 prof. M. Krugier wygłosi wykład pt. „Matematyka w służbie racjonalizatorstwa i nowatorstwa".

Start - Bieg Narodowy meta - SPO!

Kalendarz imprez sportowych na rok 1951, którego zadaniem jest powiązanie imprez, akcji masowych i wszelkiego rodzaju rozgrywek z życiem politycznym i współczesnym narodu oraz stworzenie warunków do dalszej szeroko zakrojonej akcji zdobywania norm na odznakę SPO — wyznacza główny termin Biegów Narodowych na dzień 15 kwietnia, drugi zaś termin masowego startu na dzień 22 kwietnia. W obydwu więc tych terminach, przede wszystkim jednak w pierwszym, na trasy Biegów Narodowych w Polsce wyjdą tysiące i dziesiątki tysięcy młodzieży obojga płci, aby masowym startem i możliwie najlepszymi wynikami zamanifestować swą tężyznę fizyczną, swą sprawność do pracy w realizacji Planu 6-letniego, swą wolę zwycięskiej walki o pokój.

Wszystkie ogniwa organizacyjne kultury fizycznej prowadzą już od pewnego czasu akcję przygotowawczą do biegów. Przeprowadzane w terenie inspekcje wykazały, że w województwie bydgoskim sportowcy przygotowują się do biegów bardzo starannie. Zadowalająco wypadły inspekcje w Świeciu, Tucholi, Chojnicach, Sępólnie. Szczególnie intensywnie pracuje Chełmno, gdzie członkowie Stali oraz liczna młodzież szkół wykazuje duży zapał i entuzjazm w treningach. Na terenie wsi biegi odbędą się przede wszystkim w tzw. ogniskach SPO, którymi są lepiej przygotowane LZS-y. Wyróżnia się w solidnym treningu jeden z najwzorowszych w województwie — LZS Janikowo w pow. Inowrocław. Zawodnicy z Janikowa wykazują już niezłą kondycję. Jednostki organizacyjne ZS Włókniarz najlepiej pracują w Chełmży i Pakości, ZS Unia — w Mątwach, Inowrocławiu, Włocławku i Grudziądzu (Pepege), ZS Stal — w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu i Chełmnie, ZS Spójnia w Bydgoszczy. W innych zrzeszeniach przygotowania są również w pełnym toku. Wytyczono już trasy, pomyślano o oprawie dekoracyjnej i innych szczegółach.

Należy podkreślić, że w bieżącym roku postawiono mocno postulat przeglądu lekarskiego zawodników. Terenowe komitety kultury fizycznej w porozumieniu z Powiatowymi Ośrodkami Zdrowia rozpracowały plan przeglądów lekarskich, w powiatach zorganizowane zostały punkty badań sportowo-lekarskich, podpunkty oraz ekipy ruchome działające w porozumieniu z Centralną Wojewódzką Poradnią Sportowo-Lekarską w Bydgoszczy.

W ub. roku na terenie naszego województwa startowało w Biegach Narodowych ogółem 49.069 zawodniczek i zawodników. W bieżącym roku przewiduje się również udział ok. 50 tys. zawodników. Udział zrzeszeń sportowych związków zawodowych ma się wyrazić w cyfrach ponad 20 tys. mężczyzn i ponad 3 tys. kobiet. Frekwencję sportowców wiejskich ocenia się na ok. 12 tys. osób w tym ok. tysiąca kobiet. Reszta przypada na szkolnictwo, wojsko i zawodników Gwardii. ZS Stal zaplanowało 2500 startujących, Unia 2300, Kolejarz 2300, Ogniwo 1600. Szkolnictwo wystawi 7—8 tys. startujących, w tym ok. 40 proc. dziewcząt. W przygotowaniach szkół do imprezy wyróżniają się licea pedagogiczne.

Współzawodnictwo kół, klubów i zrzeszeń odnośnie procentu startujących do ilości członków, ilości zdobywających normy odznaki SPO, współzawodnictwo terytorialne, współzawodnictwo międzyzrzeszeniowe — wszystko to wpłynie prawdopodobnie na osiągnięcie lepszych rezultatów od ubiegłorocznych.

A więc start — Bieg Narodowy, meta SPO! (j)

Komunikaty

Kolarze ZS Stal 13 bm. o godz. 18 zebranie sekcji kolarskiej w gmachu klubowym przy ul. Floriana 6.

*

Uwaga, zespół dziecięcy IKP. Próba generalna odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 18 w świetlicy IKP. Prosimy o punktualne przybycie.

*

ZKS Kolejarz Bydgoszcz. — Członkowie kół PKS, IKR, PPK „Ruch", Poczta I, Poczta II, Warsztaty Uczniów PKP oraz członkowie klubu biorą gremialny udział w niedzielnych Biegach Narodowych. Zbiórka dla wszystkich o godz. 8.30 przed Domem Kolejarza, ul. Dworcowa 89-6, skąd nastąpi wymarsz na boisko przy ul. Północnej.

Co? gdzie? kiedy?

TEATRY ZIEMI POMORSKIEJ

Koncert symfoniczny (19) — teatr nowy.

REPERTUAR KIN

POMORZANIN: Ucieczka z niewoli (16, 18, 20)
POLONIA: Hamlet (15, 18, 21).
ORZEŁ: nieczynne.
WOLNOŚĆ: Awantura na wsi (15.45, 17.45, 20)
GRYF: Maaret (15.45, 17.45, 20)
MIR: Dwaj panowie F (17, 19)
BAŁTYK: Spotkanie nad Łabą (15.45, 17.45, 20).
ROZMAITOŚCI: Flora Tatr: wiosna - lato. Nauka i technika Nr 9/50 (od 16—24).

DYŻURUJĄ APTEKI: nr 14 — ul. Armii Czerwonej 10 (tel. 1962), nr 17 — ul. Śniadeckich 51 (tel. 2242).

RADIOWY PROGRAM LOKALNY

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 13.15 Koklusz i odra najczęstsze choroby dziecięce. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Tanecznym krokiem. 18.00 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. A. Reziera. 18.45 Reportaż literacki Cz. Czerniawskiego „Traktory zdobyły wieś".

Dziś w teatrze otwarcie festiwalu muzyki polskiej na Pomorzu

W dniu dzisiejszym wszystkie filharmonie polskie występują z uroczystymi koncertami inaugurującymi Festiwal Muzyki Polskiej, którego I etap trwać będzie do końca miesiąca kwietnia. Pomorska Orkiestra Symfoniczna na swoim pierwszym koncercie festiwalowym przedstawi program, będący pewnego rodzaju przekrojem polskiej muzyki symfonicznej od czasów najdawniejszych po dni dzisiejsze. Usłyszymy kolejno: Uwerturę J. Elsnera do op. „Leszek Biały", Koncert fortepianowy f-moll F. Chopina, I Koncert fortepianowy L. Różyckiego oraz Suitę symfoniczną Floriana Dąbrowskiego. Koncert poprowadzi znakomity dyrygent Tadeusz Wilczak — solistą zaś będzie świetny pianista Władysław Kędra.

Koncert odbędzie się dziś, w piątek, wyjątkowo już o godz. 19, w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Odpust w parafii św. Józefa

W niedzielę dnia 15 bm obchodzi parafia Św. Józefa przy ul. Toruńskiej odpust swego patrona. Odpust poprzedzają rekolekcje, które rozpoczęły się w środę w bieżącym tygodniu i zakończą się w sobotę wieczorem. Nauki rekolekcyjne o godz. 18.30 wygłasza O. misjonarz ze Zgromadzenia księży misjonarzy ks. prof. Szerzysko. W wigilię uroczystości odpustowej odprawione będą o godz 18.30 uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

W niedzielę w dzień uroczystości o godz. 7 msza św. z generalną komunią św. O godzinie 10 uroczysta solenna suma z procesją i kazaniem. O godz. 12 msza św. O godz. 18 solenne nieszpory z kazaniem i procesją, które zakończy uroczysty hymn Te Deum

Otwarcie świetlicy w Nakle

W dniu 25 bm. o godz. 17 przy ul. Dąbrowskiego 9 w Nakle odbędzie się uroczystość otwarcia lokalu świetlicowego techniki i racjonalizacji.

Wycieczka do Warszawy

ORZZ i Orbis w Bydgoszczy organizują dla członków Zw. Zawodowych na dzień 15 bm., wycieczkę do Warszawy. W programie zwiedzanie stolicy oraz wyłącznie dla uczestników naszej wycieczki przedstawienie teatralne dotychczas niewystawianej sztuki. Koszt uczestnictwa wraz z obiadem klubowym wynosi zł. 46 — od osoby. Wyjazd w sobotę 14 około godz. 23.30, powrót do Bydgoszczy 16 około godz. 3 rano.

Zgłoszenia przyjmuje PBP Orbis do dnia 13 bm. Ze względu na krótki czas zakłady pracy winny zgłaszać ilość uczestników pisemnie w celu zaawizowania Warszawie.

Chcę zostać oficerem

W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, rozpoczęła się akcja werbunkowa do szkół oficerskich. Do wojskowych komend rejonowych, zarządów organizacji społecznych i politycznych zgłaszają się codziennie dziesiątki młodych ludzi, składają podania, informują się, by za kilka miesięcy cywilne ubranie zamienić na piękny mundur podchorążacki.

Prawie wszyscy zgłaszający się to synowie robotników, mało i średniorolnych chłopów, rzemieślników inteligentów pracujących. Pragną tylko jednego: uczyć się i pod okiem zahartowanych w bojach dowódców — wykładowców wyrosnąć na dzielnych obrońców naszej ludowej Ojczyzny. To jest cel. Wiedzą, że prowadzi do niego trudna, wytężona praca nad sobą. Nie przeraża to ich jednak. Świadomość, iż należą do armii okrytej chwałą w wojnie z hitleryzmem a obecnie stojącej mocno na straży osiągnięć twórczej pracy polskiego robotnika i chłopa, pomoże w zwalczeniu przeszkód.



Edmund Wiśniewski

Oto sylwetki kilku kandydatów do szkół oficerskich

EDMUND WIŚNIEWSKI jest pracownikiem fizycznym w jednym z magazynów Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców. O wojsku marzył od dawna, jednak strach przed „nieznanym" powstrzymywał go od uczynienia stanowczego kroku. Obecnie zdecydował się. — Pójdę do szkoły oficerskiej — na marynarza — postanowił.

W trudnych warunkach wychowywał się ALEKSANDER BUZALSKI. Przed wojną mieszkał w Kowalewie pow. Szubin. Ciężkie to było życie! Ojciec, jedyny żywiciel rodziny, zmarł, gdy mały Oleś miał zaledwie 6 lat. Potem przyszła wojna. Harówka u Niemca.

Po wojnie Aleksander Buzalski rozpoczął pracę w Banku Rolnym. Najpierw jako goniec, a następnie w drodze awansu społecznego został przesunięty na stanowisko pracownika umysłowego.

— Jest mi tu dobrze — opowiada. — Przełożeni, jak mi się wydaje, są ze mnie zadowoleni, ale do szkoły oficerskiej coś mnie ciągnie, coś co właściwie trudno byłoby określić, jakieś wewnętrzne przekonanie.



Bolesław Kutowiński

Obecnie w dobie realizacji Planu 6-letniego potrzeba nam także takich oficerów, którzy będą uświadamiać, mobilizować do wykonania planów produkcyjnych, pomagać w korzystaniu z doświadczeń Związku Radzieckiego — mówi BOLESŁAW KUTOWIŃSKI, kasjer-archiwista Zarz. Okr. TPPR słuchacz Państwowej Szkoły Pracy Społecznej. Chciałbym się stać jednym z nich i dlatego pragnę dostać się do szkoły oficerskiej o charakterze politycznym. Chciałem iść do Wyższej Szkoły Nauk Społecznych ale rozmyśliłem się. Zawsze co wojsko to wojsko!

Bolesław Kutowiński jest aktywistą Związku Młodzieży Polskiej i należy do najpilniejszych słuchaczy PSPS. Ojciec jego, szewc z zawodu, pracuje w fabryce obuwia. Syn będzie z pewnością dobrym oficerem!

Wojna, którą chcą wywołać imperialiści, przynosi nieszczęście, głód i zniszczenie. Musimy więc czuwać na straży naszej niepodległości, wolności i pokoju — oświadcza czeladnik piekarski ROBERT TARCZYKOWSKI — i dlatego chcę być żołnierzem. Skończyłem szkołę zawodową odpowiadającą tzw. małej maturze, mam więc nadzieję, że zostanę przyjęty do szkoły oficerskiej.

Podobnie mówią i myślą inni. Zaufania, jakie pokłada w nich państwo umożliwiając naukę i zdobycie awansu społecznego, nie zawiodą i swoją nauką w szkołach oficerskich udowodnią, że stali się godnymi zaszczytu noszenia munduru oficerów odrodzonego Wojska Polskiego.

A. Szerszeniewski

Razem
w Biegu Narodowym
Razem
w wykonaniu Planu Sześcioletniego

Anegdoty

Thomas More, kanclerz króla angielskiego Henryka VIII, został wysłany w poselstwie do Karola V króla hiszpańskiego. Ponieważ poselstwo to było niebezpieczne, More wyraził obawę, że może przypłacić je życiem.

— W takim wypadku — rzekł król— każę ściąć głowy wszystkim Hiszpanom w moim państwie.

— Lękam się — odpowiedział kanclerz — że żadna z tych głów nie będzie pasowała do mojej szyi.

KĄCIK KOBIECY

3 razy krata



Krata jest jeszcze w tym sezonie modna, choć już nie w tym stopniu, co w sezonie ubiegłym. Materiały w kratę nosiłyśmy przeważnie do spódnic, lub sukienek, rzadziej jednak — do płaszcza. A przyznajemy, że płaszcz na zdjęciu, bez kołnierza, za to z szalikiem jednokolorowym — wygląda efektownie.

Bluzy w kratę są modne do spodni, a zbliża się właśnie okres sportów letnich, urlopów, okres, w którym kobieta lubi... nosić spodnie, nie w przenośni, a w rzeczywistości.

POCZTA wiosennego konkursu IKP

Dalsze listy, które otrzymaliśmy, świadczą o niesłabnącym zainteresowaniu czytelników naszym wiosennym konkursem pn. „Podróże Furdygi i syna". Pragniemy więc służyć dalszymi odpowiedziami na napływające listy uczestników konkursu.

Stefan Kuliszewski (Brusy, pow. Chojnice). — Z pewnością jesteście na dobrej drodze. Rozwiązania prosiliśmy wszakże przesyłać dopiero po ukazaniu się wszystkich rysunków konkursowych, co wkrótce nastąpi, łącznie z kuponami.

Arnold Iwański (Szczecin). — „Czy wypada ażeby dorosły człowiek taki jak Furdyga, zasłaniał widok małemu Cynamonkowi" — pytacie oburzony w swoim liście. Jesteśmy w kłopocie i nie wiemy co odpowiedzieć na ten zarzut. Możemy Was pocieszyć tym, iż Furdyga stanowi wspaniałą zasłonę przed wiatrem dla Cynamonka, o czym wiedzą wszyscy latający na awionetkach na drugim siedzeniu.

Basia Milewska (Rytel, pow. Chojnice). — Przeczytaj, droga Basieńko, raz jeszcze warunki uczestnictwa. Jako uczennica VIII klasy wykazujesz dużą znajomość Planu 6-letniego i masz wszystkie szanse ku temu, ażeby Twoja odpowiedź była trafna.

Jerzy Więckowski (Zła Wieś, p-ta Trzeciewiec). — Słusznie piszecie, że nie tylko starsi przyczyniają się do realizacji Planu 6-letniego, ale także i młodzież. Dlatego też spodziewamy się, że również młodzież weźmie liczny udział w naszym konkursie.

Urszula Febska (Pelplin, pow. Tczew). — Za życzenia świąteczne i poświąteczne dziękujemy w imieniu Furdygi i Syna. Jak Ula Furdydze tak Furdyga Uli! I dlatego też z polecenia obu naszych bohaterów rysunkowych odwzajemniamy pozdrowienia.

Henryk Kuhn (Toruń), Maria Wojtkowiak (Skalmierzyce Nowe, powiat Ostrów Wlkp.), Kazimierz Tkaczyk (Przyłęki, p-ta Brzoza), J. Kubiak (Strzelno) i Andrzej Kuper (Toruń). — Raz jeszcze zalecamy przeczytać warunki uczestnictwa w konkursie!

„Bieg o nagrodę „Gazety Poznańskiej" wygrał Biernat z Krakowa

W Poznaniu odbyły się biegi przełajowe o Nagrodę Redakcji „Gazety Poznańskiej". Imprezę przeprowadzono w 5 konkurencjach. Bieg juniorów na trasie ok. 2000 m (startowało 163 zawodników) zwyciężył Klich (Unia Mosina) 7:16,1 min., przed Algusiewiczem (Stal Poznań) i Grześkowiakiem (AZS Poznań). Bieg starszych panów na tej samej trasie przy udziale 5 zawodników wygrał Kramek (Gwardia Lublin) przed Grigorowiczem (Stal Poznań).

Bieg seniorek na trasie ok. 600 m z udziałem 7 zawodniczek — wygrała Wojtówna (AZS Poznań) 1:58,6, przed Brzóską (Głuchoniemi Poznań). Bieg juniorek na tym samym dystansie zwyciężyła Walkiewicz (Stal Pozn.) 1:51 m przed Witerówną (SKS Sulechów) i Śliwińską (Unia Opalenica).

Bieg główny zgromadził 58 zawodników. Trasa biegu ok. 5000 m. Jako pierwszy przybył do mety Biernat (Gwardia Kraków) w czasie 18,18.6 m, 2) Orywał Zbigniew (Stal Poznań), 3) Rusek (Kol. Ostrów), 4) Gierwazik (Stal Poznań), 5) Kwieciński (Stal Poznań), 6) Orywał Alojzy (Stal Pozn.).

W ramach imprezy odbyły się trzy konkurencje lekkoatletyczne: w biegu na 100 m seniorów wygrał Sporny (Stal Poznań) 11,2. 100 m — juniorów Budzyński (Ogniwo Pozn.) 11,7, w skoku w dal seniorów zwyciężył Sporny (Stal Poznań) 6,78 przed Iwańskim CWKS Warszawa 6,80. (g).

Mistrzowie lekkoatletyki na kursie

W świetlicy poznańskiego Wojew. Ośrodka WF nastąpiło otwarcie obozu doszkoleniowo - weryfikacyjnego dla mistrzów lekkoatletycznych zorganizowany przez sekcję Gł. Kom. Kultury Fizycznej z udziałem 31 osób z całej Polski. Otwarcia dokonał przewodniczący WKKF Szałada w obecności przedstawicieli WK PZPR i GKKF-u. W kursie tym biorą udział m. in. znani zawodnicy: Łomowski, Puzio, Trawski, Kramek i inni. Wszyscy uczestnicy skoszarowani są w Ośrodku, gdzie odbywają się codziennie wykłady i ćwiczenia praktyczne. Obóz ten potrwa do dnia 23 kwietnia br. (g)

RADIO

PIĄTEK, 13 KWIETNIA 1951 R.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka 6.15 Koncert, 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Walce Straussa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja dla klas I i II. 13.50 Pieśni Schuberta w wyk. Andrzeja Bachledy. 14.10 Drobne utwory J. S. Bacha. 14.20 Srebrne bazie — pogadanka E. Wiśniewskiej. 14.30 Audycja szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „Ogniwo". 15.50 Utwory wiolonczelowe w wyk. A. Wolskiego. 16.10 Muzyka. 16.50 Reportaż H. Filutowicz. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert zespołu mandolinistów. 17.45 Felieton. 19.00 Inauguracja Festiwalu Muzyki Polskiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 d. c. koncertu festiwalowego. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.15 Koncert z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Małe koncerty instrumentalne. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Jeszcze ostatni wysiłek i wypoczniemy i szczycie!

(Die Woche, Wiedeń).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca – Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. – WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA – NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10 80 zł za tekstem 4 50 zł nekrologi 3,— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy – Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna – Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33 41 i 33-42

E-II-11620